

LOTTO PZT Polish Tour. Inka Wawrzkiewicz zagra o pierwszy finał w ITF

maciej · 13 czerwca, 2025



Inka Wawrzkiewicz, 17-letnia tenisistka reprezentująca Sopot Tenis Klub osiągnęła pierwszy zawodowy półfinał w turnieju ITF W15 Rokitki Park Open na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej z cyklu LOTTO PZT Polish Tour. W piątkowym ćwierćfinale Wawrzkiewicz pokonała w ciągu godziny i 29 minut bardziej doświadczoną Nowozelandkę Valentine Ivanovą 6:4, 6:4.

Na początku mecz z Valentine Ivanovą w grę Inki Wawrzkiewicz, która dopiero zaczyna starty w zawodowych turniejach, wkradła się nerwowość. Jej rywalka umiejętnie to wykorzystała i rozstrzygnęła na swoją korzyść pierwsze dziewięć wymian. Błyskawicznie odskoczyła też na 3:0, a w sumie w tych trzech gemach straciła zaledwie jeden punkt.

I w tym momencie należałoby postawić kropkę i rozpocząć kolejny rozdział pierwszego z piątkowych ćwierćfinałów rozgrywanych na kortach ziemnych KT GAT Gdańsk. Inka otrzymała od organizatorów dziką kartę do eliminacji, w których odniosła dwa zwycięstwa i weszła do głównej drabinki. W niej wygrała już trzeci mecz.

– Bardzo się cieszę, że wciąż gram w tym turnieju i dziękuję Gdańskiej Akademii Tenisowej szansę, jaką otrzymałam w postaci dzikiej karty. Myślę, że nie zawiodłam pokładanych we mnie nadziei, chociaż staram się nie myśleć o takich rzeczach, tylko skupiać na swojej grze. No i jestem zadowolona z niej i z siebie, bo wygrałam tu już piąty mecz, mam nadzieję, że jutro wygram szósty, a może w niedzielę siódmy – powiedziała Wawrzkiewicz ze śmiechem.

– Na pewno złapałam tutaj sporo pewności siebie z każdym kolejnym zwycięstwem. Wychodzę na kort bez większej presji, bo jednak wciąż jestem juniorką i dopiero zbieram pierwsze doświadczenia na tym poziomie. Widzę jak bardzo różni się gra wśród junierek i w zawodowym Tourze, ale to nie jest takie straszne i wierzę, że mogę się szybko przestawić, jak już przyjdzie właściwy moment. Na razie to ja jestem wielką niewiadomą dla rywalek mających już większe doświadczenie w Tourze, dlatego gram bez presji i nadmiaru oczekiwań – dodała.



W półfinale na drodze Inki Wawrzekiewicz stanie Niemka Luisa Meyer auf der Heide. Fot. Marta Kurzac/GAT Gdańsk

I chyba właśnie to podejście pozwoliło 17-latkę trenującą na co dzień w pobliskim Sopot Tennis Klub przejąć kontrolę nad rozwojem wydarzeń na korcie. Od stanu 0:3 zaczęła zdobywać coraz więcej piłek i skutecznie przejmować inicjatywę w wymianach z linii głównej. Na jej koncie zaczęły się pojawiać kolejne gemy.

Pierwszego zdobyła wykorzystując czwartego z wypracowanych break pointów. Piąty dał jej natomiast wyrównanie na 3:3. Po szóstym odskoczyła już na 5:3. Chociaż nie udało się jej domknąć seta przy własnym serwisie, to zrobiła to zdobywając czwartego breaka na 6:4, przy drugim setbolu.

Już w trzecim gemie drugiej partii Inka straciła serwis i to do zera. Dzięki temu Ivanova zbudowała potem prowadzenie 3:1 i 4:2. I po tym nastąpił drugi poważny zwrot akcji w tym pojedynku, a kluczowy dla losów awansu do półfinału. Od tego momentu gemy zdobywała już tylko Polka, która dwukrotnie przełamała serwis Nowozelandki. W tym po raz drugi przy drugim wypracowanym meczbolu po blisko półtoragodzinnej walce.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

W półfinale na drodze Wawrzkievicz stanie Niemka Luisa Meyer auf der Heide, rozstawiona z numerem drugim. W sobotę Inka dwukrotnie wyjdzie na kort, bowiem po południu wywalczyła też awans do finału gry podwójnej w parze z Nadią Affelt (Pro Tennis Toruń). Pokonały 6:2, 6:2 Słowaczki Nikolę Daubnerova i Salmę Drugdovą, rozstawione z numerem czwartym.

Dobry występ w Gdańsku wymusił skorygowanie najbliższych planów startowych Inki, która w sobotę o 7 rano miała lecieć do Niemiec na turniej ITF Juniors rangi J200. Ale w tej sytuacji pozostanie na Pomorzu, bowiem otrzymała dziką kartę do turnieju ITF W15 w Bolszewie koło Wejherowa.

Koło południa na kort wyszła druga z Polek, której udało się osiągnąć w Gdańsku ćwierćfinał. Rozstawiona z numerem szóstym Anna Hertel (AZS Poznań) spotkała się z Holenderką Madelief Hegeman i uległa jej 3:6, 5:7.

Po trzech pewnie wygranych gemach serwisowych, nieoczekiwanie już w czwartym w trudnej sytuacji znalazła się Polka, gdy przy jej podaniu na tablicy pojawiło się 0-40. Udało jej się obronić tylko pierwszego break pointa, więc rywalka wyszła na 3:1, a chwilę później na 4:1, choć Ania miała jedną okazję do odrobienia straty, ale ją zmarnowała.

Z jednym breakiem na koncie Holenderka podwyższyła prowadzenie na 5:2, ale w trzech kolejnych gemach lepsza okazała się Hertel, wyrównując na 5:5. Jednak zaraz po tym nieoczekiwanie ponownie straciła serwis, a jej rywalka tym razem nie wypuściła już z rąk.

W sumie w tegorocznej edycji Rokitki Park Open mieliśmy okazję kibicować w singlu aż 13-tu polskim tenisistkom. Cztery z nich znalazły się w głównej drabinie na podstawie miejsc w rankingu WTA, w tym jako najwyższej rozstawiona Monika Stankiewicz (Legia Warszawa), która odpadła w 1/8 finału. Jej los w tej fazie podzieliły Nadia Kulbiej (SKT Szczecin) i Magdalena Baniak (BKT Advantage Bielsko-Biała).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Poza nimi na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej wystartowały jeszcze cztery zawodniczki z dzikimi kartami przyznanymi przez organizatorów oraz Polski Związek Tenisowy (po dwie), a pięć kolejnych awansowało z eliminacji. Swoje pierwsze mecze przegrały w środę: Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa), Oriana Gniewkowska (KT GAT Gdańsk), Barbara Straszewska (Team RH+ Szczecin), Daria Górka (CKT Grodzisk Maz.), Zuzanna Kubachy (AZS Poznań), Nadia Affelt (Pro Tenis Toruń), Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom) i Amelia Paszun (AZS Poznań).

Rokitki Park Open otworzył siódmą już edycję LOTTO PZT Polish Open – Narodowy Puchar Polski, składającego się z ośmiu turniejów dla pań i siedmiu dla panów. Z obiektu KT GAT Gdańsk tenisistki przeniosą się już w weekend do Bolszewa, położonego również na Pomorzu koło Wejherowa. Już w poniedziałek rozpoczną się eliminacje na kortach ziemnych miejscowego Morskiego Towarzystwa Tenisowego, a rywalizacja w głównej drabinie imprezy rangi ITF W15 rozpocznie się we wtorek.

czytaj też: [Pierwszy zawodowy ćwierćfinał Inki Wawrzekiewicz](#)

(DT)



Czytaj online i udostępnij:

[**https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-inka-wawrzekiewicz-zagra-o-pierwszy-final-w-itf/**](https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-inka-wawrzekiewicz-zagra-o-pierwszy-final-w-itf/)